PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Karol Nawrocki

Warszawa, 2 października 2026 roku

Organizatorzy i Uczestnicy uroczystości
pośmiertnego nadania tytułu
Honorowego Obywatela Gminy Iłów
Marianowi i Henrykowi Popielarkom
w Iłowie

Szanowni Państwo,

serdecznie pozdrawiam przybyłych na uroczystości nadania Marianowi i Henrykowi Popielarkom tytułu Honorowego Obywatela Gminy Iłów. Dziękuję inicjatorom tego wyjątkowego aktu, w tym miejscowej Radzie Gminy oraz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Wyrażam uznanie badaczom, historykom i pasjonatom pielęgnującym pamięć o najważniejszych wydarzeniach w dziejach tego regionu. Łączę się z Państwem we wspólnym hołdzie dla wszystkich synów tej ziemi, którzy z odwagą bronili naszej Ojczyzny.

W szczególny sposób dziękuję członkom Sochaczewskiej Grupy Odkrywców Historii, którzy odnaleźli zaginiony 86 lat temu sztandar 68 Wrzesińskiego Pułku Piechoty – symbol, do którego ocalenia przyczynili się bracia Popielarkowie. Znak ten prowadził polskich żołnierzy w największej bitwie wojny obronnej 1939 roku – w batalii nad Bzurą. Polacy przeciwstawili się wówczas mężnie niemieckiemu agresorowi. Generał Tadeusz Kutrzeba – dowódca Armii Poznań – mówiąc o bohaterach poległych w tamtej bitwie, podkreślał, że byli to „żołnierze, którzy starali się wykonać niewykonalny wówczas obowiązek obrony Polski". Wraz z Państwem chylę dziś czoła przed ich poświęceniem. Ufam, że odnaleziony sztandar będzie drogowskazem dla współczesnych przypominającym o dziedzictwie przodków.

Marian i Henryk Popielarkowie – patrioci wiernie służący Rzeczypospolitej – dali najwyższy dowód heroizmu i miłości do Polski, walcząc w powstaniu warszawskim. Zginęli tragicznie. Dzięki ich odwadze i podjętym działaniom udało się uratować sztandar 68 Wrzesińskiego Pułku Piechoty i tym samym zachować dla przyszłych pokoleń ten szczególny symbol pamięci. Wraz z Państwem oddaję cześć braciom Popielarkom, a także wszystkim rodakom, którzy podejmowali trudną walkę o wolność i suwerenność Polski.

Cześć i chwała bohaterom!

Z poważaniem,

Karol Nawrocki